

Verba, Muszę zapomnieć (2017)

1.

Ostatnio spotkałem starego ziomka
Los mu nie szczędził bólu, ale się nie poddał
Opowiem Ci jego prawdziwą historię
Bez zmyślania jego zbiór wspomnień
Kilkanaście lat temu, dla wielu jeszcze za gówniarza
Planował przyszłość, matura świeżo zdana
Wakacje mijały on czekał na studia pracował dorywczo bo wydatków studnia
Uczynny typ pomagał ludziom bezinteresownie
Jakbyś go znał byłby twym najlepszym ziomkiem
Przyjaciel prosił go podwózkę z wesela ten mimo przeziębienia pojechał bez zastanowienia
To ta chwila gdy pomagasz komuś, robiąc z Siebie samobójcę
Zmęczony zasnął za kółkiem, auto dachowało wtedy stracił przytomność
Piętnaście metrów od auta się ocknął
Nie budź mnie, śpię, klócił się z ratownikiem
Mariusz mnie zabije że mu rozjechałem mu brykę
Potem w karetce, ból i brak, czucia w nogach
Z panną na imprezę pójdę jak wrócę do zdrowia

Ref:

Muszę zapomnieć nie będzie już nas
Ta jedna chwila, zniszczyła mój świat
Muszę zapomnieć, nie będzie już nas
Wtedy spotkaliśmy się ostatni raz

2.

Gdy się zbudził, rodzice czekali przy nim bezradnie
Oni wiedzą że nic nie będzie tak jak dawniej
Jego dziewczyna mieszkała blisko szpitala
Jednak w końcu, odwiedzać go przestała
Zwrócił jej wolność, wiesz co o niej mówią gdy pytają
Że te młode wilki jednak zapominają
Odeszła z innym, skreślając go z pamięci
Ślub, dziecko, rozwód i tak się kręci
Tam ten kumpel zapomniał o swym przyjacielu
Po wypadku, przyjaciel zostaje niewiele
Nie zapyta jak się czuje, nie odwiedzi
Co to jest za kompan co na wózku siedzi
A on patrzy na światło zniczy cmentarza
Ta świadomość że już nigdy życia nie po składa
Ma tatuaż, tę historie i matki oczy swej płaczące, o dziewczynie chce zapomnieć

Ref: x2

Muszę zapomnieć nie będzie już nas
Ta jedna chwila, zniszczyła mój świat
Muszę zapomnieć, nie będzie już nas
Wtedy spotkaliśmy się ostatni raz